

She – Charles Aznavour

Ty, mam ciągle w myślach twoją twarz
Smutek i rozkosz w sobie masz
Tyś moim skarbem, który mam lub będę mieć
Ty, ciepłą piosenką w letni dzień
Chłodem, co daje drzewa cień
Możesz być setką różnych spraw
W ciągu jednego tylko dnia
Ty, pięknem lub bestią możesz być
Uczną lub głodem możesz żyć
Możesz dzień każdy zmienić w niebo,
piekło też
Ty, Ty o tym samym możesz śnić
Mych marzeń lustrem możesz być
Albo zupełnie innym niż cię widzę dziś
Ty, co zawsze w tłumie uśmiech masz
Oczy tak dumne, ufne tak
I nigdy nikt nie widzi twoich łez
Ty, nadzieja, miłość, nowy świat
Miłości powrót, tej sprzed lat
Którą pamiętać będę aż po życia kres
Ty, pomagasz wszystko przetrwać mi
Przejdę przez wiele ciężkich dni
O ciebie tylko troszcząc się, jak o mnie ty
Ty, ty moje serce, śmiech i łzy
Mnóstwo pamiątek bliskich mi
Przy tobie ja po kres swych dni
Tam życia sens, gdzie jesteś ty
Ty, mmm, Ty



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych